Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 72. Środa 29 Marca 1922 r. Rok XIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 90 — na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia po mk. 10 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. droższej

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Kino Zacisze

Kto kto kto kto pragnie ujrzeć na ekranie jednocześnie czwórkę tak wybitnych artystów kinematograficznych, jak **Olaf Fönss, Conrad Veidt, Erna Morena i Gudrun Brunn** niech pościeszy na program

„Tancerka kabaretowa“

wstrząsający dramat nastrojowy w 6 aktach.

Kino Zacisze

PODZIĘKOWANIE.

Dyrektorowi szpitala miejskiego w Będzinie W. Panu Doktorowi KOSIBOWICZOWI za skuteczną pomoc lekarską przy operacji gardła I. W. Piekarskiemu, do którego był sprowadzony doktór specjalista z Sosnowca co żadnego skutku to nie przyniosło, składam z głębi serca podziękowanie i pokładam nadzieję zupełnego uzdrowienia.

I. W. PIEKARSKI.

SOSNOWIEC

SFINKS

Od poniedziałku 27 marca

„Strzał“

dramat w 2 ch serjach, według scenarjusza LEO BELMONTA

1-sza serja **„Igraszki Losu“**

dramat w 6 aktach. W obrazie biorą udział najwybitniejsi artyści sceny polskiej.

Uwaga. Kasa otwarta od godz. 5. 1-szy seans, o 5 i pół. 2-gi 7 i pół 3-ci o 9 i pół. Z powodu ogromnych kosztów ceny miejsc podwyższone.

Kino „Oaza“

Od poniedziałku 27 marca r. b.

„ZA WINY BRATA“

Wspaniałe arcydzieło w 6 częściach na tle powieści TADEUSZA RITNERA w wykonaniu pierwszorzędnych sił warszawskich.

Uwaga! Pomimo olbrzymich kosztów ceny miejsc zwyczajne. Do obrazu przygrywa deut artystyczny.

Baczność! pierwszy raz w Sosnowcu.

„Katarzyna wielka i jej faworyci“

dramat w 7 częściach.

BĘDZIN

TEATR „CORSO“

Od środy 29 do niedzieli 2 kwietnia „INDYJSKI SZTYLET“ arcydzieło filmowe w 6-ciu serjach

1-sza serja

„Pod wpływem hypnozy“

w roli głównej EDDIE POLO

DĄBROWA.

Kino „Venus“

Dziś i dni następne.

II serja

„Władczyni Dżungli“

Kino „Kometa“

Dziś i dni następne.

II serja

Tajemnica Korony

Przepiękny dramat w 6 wielkich częściach.

Lekarz dentysta

Marja Bitny-Szlachta

leczenie, plombowanie, zęby sztuczne

przyjmuje od 2 do 7 po poł. Sosnowiec, Małachowskiego 16

Powrócił

Dr. K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, analizy mikroskopijne.

Przyjmuje od 10 — 1 r. i od 5—7½ w. Panie od 4—5 w. SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 parter, (Targowa 2)

ś. ✝ p.

Józef Rzadkowski

Nadsztygar kopalni „Koszelew“.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 28 marca 1922 r., przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 4 na Koszelewie na cmentarz parafjalny w Będzinie, odbędzie się w czwartek, dnia 30 marca o godzinie 9 rano.

O czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Koniec legendy.

Sosnowiec, 29 marca.

Dziwnego i nieco... przykrego uczucia dozna Lloyd Georg, przyjmując w Londynie min. Skirmunta. Wizyta ta bowiem będzie stwierdzenie klęski genjalnego celta; i jeśli angielski kanclerz przy wszystkich swych zdolnościach nie cierpi na paranoję, stanie mu przed oczyma sierpień 1920 roku, kiedy to on, przedstawiciel wielkiego narodu oskarżył Polskę przed całym światem o imperjalistyczną zaborczość, o wieczyste pobrzękiwanie szabelką, o zanik wreszcie zdolności organizacyjnych i praworządnych. Nic tak nie charakteryzuje ogromu klęski Lloyd Georgea i jego fatalnej omyłki jak fakt, iż w niespełna półtora roku Anglja, pierwsza z państw europejskich udzieliła Polsce 15-milj. pożyczki!

Prysła nakoniec szkodliwa i złośliwa legenda o polskim bezrządzie. Po przez morze kłamstw i oszczerstw, przez nieprzebyty gąszcz uprzedzeń i nieporozumień co do istoty i treści państwa polskiego, wychyla się nareszcie na pełne światło oblicze prawdziwej Polski i ukazuje się w nim oczom zdumionego świata państwo i naród o wielkiej kulturze, umiłowaniu pokoju, szacunku dla prawa i niezwykłych zdolnościach organizacyjnych, popartych wytężoną pracą. Odkryto na nowo Amerykę... w Polsce.

Wystarczyło nieco sprzyjających okoliczności popartych mądrością, bystrą orjentacją i wielką, uczciwą linją polityki naszego rządu, by wskazać Europie, iż ma ona przed sobą mocarstwo zdolne nie tylko do racjonalnego rozwoju, lecz że jest ono istotną barjerą ładu, ostoją pokoju i przyczółkiem mostowym gospodarczego odrodzenia Europy na wysuniętej placówce zachodniej kultury.

Oto Polska jest pierwszym państwem w Europie, którego bank państwa wydał zestawienie rachunkowe za ubiegły rok. Oto za pomocą gigantycznej pracy min. Michalskiego, zestawiono nareszcie dokładnie nasze długi zagraniczne, opracowano szczegółowo budżet, rozpoczęto budowę gospodarczego „cudu nad Wisłą“.

Przełamano nareszcie niechęć i nieżyczliwość zagranicznego, a w pierwszym rzędzie angielskiego kapitału, który nakoniec zaczyna do nas nabierać zaufania. Równocześnie min. Skirmunt przez szereg szczęśliwych posunięć na arenie międzynarodowej polityki utwierdził ostatecznie Europę w przekonaniu, iż Polska jest i pragnie być zawsze państwem nawskroś pokojowym. Lecz nie za cenę naszego honoru i najświętszych praw! Niech o tym pamięta dyplomacja europejska. Państwo polskie drażnione na każdym kroku impertynenckimi notami rządu sowietów, zdolnymi chyba nawet zimnych anglików doprowadzić do białej gorączki, oszukiwane na każdym kroku przez bolszewickich tyranów, którzy ani jednego ze swych zobowiązań, podpisanych w Rydze, nie wypełnili sumiennie i uczciwie, państwo to, mające za drugiego sąsiada odwiecznego, krwiożerczego wroga, bojkotującego je ekonomicznie, propagujące nienawiść do nas na całym świecie, zdobywa się na maksimum spokoju i dostojnej siły i, niepomne prowokacji, idzie po linji współżycia ze wszystkimi w myśl interesów nietylko swoich, lecz i całej Europy.

Sojusz z Francją i Rumunją, układ z pełną perfidnej megalomanji Czechosłowacją, dokonany kosztem naszej narodowej ambicji i krwi rodaków, konferencja bałtycka i układ belgradzki niezbicie dowodzą naszych intencji pokojowych. Świadczą one zarazem, iż Polska wyrasta, a właściwie wraca do swej historycznej roli łącznika między wschodem a zachodem, południem a północą Europy.

Już nietylko o nas bez nas, lecz o całym, olbrzymim kompleksie spraw środka i wschodu Europy nie będzie można bez nas radzić.

Doczekaliśmy się nareszcie, iż liga narodów czy rada ambasadorów nie przysyłają do Polski kontrolerów. Że natomiast zwołana z ramienia ligi międzynarodowa konferencja sanitarna w Warszawie, wybiera na swego przewodniczącego polskiego ministra. W naszych oczach Polska tężeje z każdym dniem. I życzyć sobie należy, aby przed i podczas konferencji genueńskiej zaistniała między rządem a narodem naszym pełnia solidarności. Aby nie stało się nic takiego w kraju, coby pozycję naszej delegacji w Genui osłabiło.

Być może bowiem, że trzeba tam będzie bić

pięścią w stół. O ileż to uderzenie min. Skirmunta będzie silniejszym, jeśli go wesprze kilkadziesiąt miljonów solidarnych polskich pięści.

O ileż głos naszego ministra będzie donośniejszym dla całego świata, jeśli będzie on mógł powiedzieć: Za mną stoi cała Polska. Musicie nas wysłuchać“!

Jan Walewski.

Komunistyczna gospodarka.

Sosnowiec, 30 marca.

Niechże robotnicy wiedzą, jak komuniści gospodarują.

Nieszczęsna kasa chorych w Zagłębiu dostała się w ręce komunistów. I aczkolwiek rządy ich były krótkie, to jednak wystarczyło czasu, aby kasę moralnie i finansowo podœrwać.

A więc gospodarka finansowa: za miesiąc styczeń niedobór w kasie chorych wynosi 18 miljonów marek, za luty 17 miljonów. Te trzydzieści pięć miljonów zaciągniętych długów, oprócz także wydanych wpłaconych pieniędzy przez pracodawców i robotników, częściowo przecież robotnicy muszą pokryć z własnej kieszeni. Do rozbójniczych komuniści nie cofnęli się nawet przed grabieżą ciężko zapracowanego grosza robotniczego!

Jakże się to stało? Ano w prosty bardzo sposób! złożony przez przedsiębiorców i robotników grosz komuniści wydawali na prawo i lewo... dla ratowania chorych? nie mości panowie, dla potrzebujących komunistów.

Więc faktem jest, że, wydaliwszy kilkanaście pracowniczek, przyjęli na urzędników 58 komunistów, których sprowadzali z Łodzi, Warszawy i z innych zakątków kraju, byleby partyjni coś skorzystali. Dalej, faktem jest, że rozmaite próżniaki komunistyczne pobierały zasiłki dla „niezdolnych“ do pracy i ten wydatek pochłonął olbrzymie sumy.

Jak dalece protekcja komunistyczna gospodarowała w kasie chorych, to najwymowniej świadczy fakt, że pominięto przy posadach zdemobilizowanych żołnierzy, którym przedewszystkim należało dać zajęcie i którym obiecano, że będą mieli pierwszeństwo.

Ale rujnując kasę materjalnie, rujnowano ją i moralnie. Bo znów faktem jest, że komuniści z pośród urzędników dobrali sobie zaufanych, którzy szpiegowali kolegów i donosili o ich prawowierności w stosunku do zarządu i dyrektora.

A ów dyrektor? Pan Grabowski rządził wbrew ustawie, gdyż nie został zatwierdzony przez ministerjum dla tej prostej przyczyny, że był pod sądem. Ale rządził.. A jak? O tym jeszcze coś powiemy.

Jednym słowem, z placówki, która ma być ochroną zdrowia robotnika, na którą i robotnik łoży swój ciężko zapracowany grosz, komuniści chcieli uczynić i w krótkim dość czasie częściowo już uczynili małą jaczejkę komunistyczną.

Niechże ta nieuczciwa gospodarka komunistyczna otworzy robotnikom oczy i niechże, na miły Bóg, rząd nasz nie pozwoli marnować tej jedynej instytucji, którą w interesie robotników stworzył, którą pozwala na szkodę robotnika i jego kieszeni rujnować., grabieżcom komunistycznym.

n.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Liga narodów została in corpore zaproszona do Genui.

— Rada ambasadorów postanowiła znieść okupację wojskową w Albanji.

— Parlament ulsterski uchwalił ogłoszenie stanu oblężenia. Każdy, biorący udział w aktach teroru, będzie karany śmiercią.

— Rząd grecki odpowiedział rządom ententy, iż zgadza się na propozycję rozejmu z Turcją.

— Senat amerykański ratyfikował układ w sprawie oceanu Spokojnego.

— Naczelnik państwa powrócił ze Spały do Warszawy.

— Zakończone narady ministrów spraw zagr. ententy przyniosły w rezultacie znaczne rozszerzenie granic Turcji. Na zjeździe tym zaznaczyła się wyraźnie wspólność polityki angielskiej i włoskiej.

— Większa część delegacji niemieckiej w Genewie wyjechała do Berlina, gdyż nie można narazie przewidzieć, kiedy nastąpi rozstrzygnięcie p. Calondera w spornych kwestjach.

— Strajk zecerów we Lwowie został zlikwidowany.

— Lloyd George oświadczył, iż w razie, gdyby rzeczoznawcy państw sprzymierzonych obradujący w Londynie nad sprawą stosunku do Rosji w okresie przejściowym, nie doszli do porozumienia, on jest zdecydowany uznać rząd sowietów de jure

— Do Berlina przybyli przedstawiciele rządu sowieckiego celem zawarcia ugody niemiecko rosyjskie, w sprawie unormowania działalności przedstawicielstw niemieckich w Rosji i sowieckich w Niemczech. Przewidziano trojakiego rodzaju przedstawicielstwa: 1) w sprawie powrotu jeńców, 2) przedstawicielstwo handlowe i 3) przedstawicielstwo konsularne. Obydwa państwa przyznały przedstawicielstwom prawo wydawania paszportów.

— Królestwo belgijscy z następcą tronu przybyli do Rzymu. Jest to pierwsza wizyta złożona przez katolickiego króla papieżowi i królowi włoskiemu równocześnie.

— Do Warszawy przybyła delegacja handlowa z Kłajpedy.

— Rząd sowiecki zaakceptował umowę rosyjsko francuską zawartą w Berlinie w sprawie niesienia pomocy Rosji.

— „Gołos Rossji“ donosi, że Lenin ustąpił ze swego stanowiska.

Sprawozdanie komitetu budowy kolonji leczniczej w Busku.

Busko, 18 marca 1922 r

W dniu 3 marca r. b odbyło się w Busku w 2 terminie prawomocne ogólne zebranie członków komitetu budowy kolonji leczniczej im. rektora d ra med J Brudzińskiego dla dzieci skrofulicznych przy zdroju buskim.

Ze względu na coraz żywsze zainteresowanie się tym, pierwszym uzdrowiskiem dziecięcym w Polsce, niektóre z otrzymanych danych i uchwał niniejszym komunikujemy szerszym warstwom społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, ono bowiem pierwsze, z Dąbrową na czele od samego początku popierało i popiera akcję komitetu.

Ze sprawozdań wydziału komitetu widać, że początkowo zamierza ono założyć małą kolonję dziecięcą; atoli akcja wkrótce tak się rozrosła, że dziś.. po 3 latach pracy powstaje sanatorjum dziecięce, którego główny pawilon, obliczony na 100 zgórą dzieci skrofulicznych i gruźliczych, drugi (z 5 zatwierdzonych budynków sanatorjum) buduje się wiosną r.b., a za 2 - 3 lata otworzy niewątpliwie podwoje swoje dla schorzałej wskutek wojny dziatwy proletarjackiej zarówno Zagłębia, jak i całego kraju.

Akcja komitetu od samego prawie początku poszła w dwojakim kierunku: budowania sanatorjum i leczenia dzieci w prowizorycznych kolonjach sezonowych.

Poparta finansowo zacnym odruchem najpierw 2 zamożniejszych obywateli z Sosnowca, gorąco przyjęta następnie przez Dąbrowę, jej inteligencję, klasę robotniczą i młodzież szkolną, za co na tym miejscu niechaj raz jeszcze wolno nam złożyć wam, obywatele, serdeczną podziękę rodzącej się instytucji dziecięcej, dziś zakreśliła bardzo szerokie kręgi.

Z 60,310 koron wpływów w końcu 1918 r. kasa kolonji w r. 1919/20 wykazuje już 487,165 koron, 24,049 rubli i 535 marek pols., w roku zaś 1920/21 — 1,167,132 marki, 7,198 rubli i 313,625 koron. Wreszcie w końcu sprawozdawczego 1921 roku zanotowano wpływów 7,775,606 mkp. z pozostałością na rok bieżący 2,467,340 mkp.

W sezonie letnim roku 1921 leczyło się już w kolonji buskiej 260 dzieci kosztem 2½ miljona marek, pokrytym nie z funduszów budowy, lecz z subwencji rządowej, z ofiarności publicznej i opłat za dzieci — z wynikami niezwykle pomyślnymi, gdyż np. rany i owrzodzenia gruźlicze skóry i gruczołów chłonnych goiły się po 3 — 6 tygodniach w 86 proc. wypadków.

Majątek kolonji wynosi dziś parę dziesiątków miljonów marek, gdyż kolonja posiada różnych objektów na 20 miljonów, a drugie tyle warte są dziś dary amerykańskiego czerwonego krzyża i ministerjum zdrowia publicznego.

Na odezwę komitetu do społeczeństwa o podjęcie budowy kolonji sanatorjum dziecięcego w Busku takie organizacje, jak komuny miejskie Łodzi, Dąbrowy, Sosnowca, Będzina, Czeladzi, Warszawy, Częstochowy, Pabjanic i t. d. a sejmiki powiatów stopnickiego, w Busku, będzińskiego, jędrzejowskiego, miechowskiego, iłżeckiego, łódzkiego i wielu innych, wreszcie kasa chorych pow. będzińskiego, ew. inne kasy chorych wstawiają do swych preliminarzy sumy miljonowe, by poprzeć, pracę komitetu i w tym jeszcze sezonie przystąpić do budowy głównego pawilonu sanatorjum.

Rząd od samego początku wspierający akcję komitetu, preliminuje i w tym roku sumę 6-miljonową, a uchwałą rady ministrów z dnia 13 marca r b. przychyla się do wniosku ministerjum zdrowia, by wywłaszczyć jeszcze 10 morgów, przylegających do placu kolonji, o co komitet odwołał się w swoim czasie.

Komitet niezależnie od budowy, którą mają podjąć ciała komunalne i instytucje społeczne, uruchamia w sezonie nadchodzącym sezonową kolonję na paręset dzieci z preliminarzem budżetowym, sięgającym 15 miljonów.

Przewodniczący komitetu.

Dr. H. Grodziński

b lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11 — 1 i od 6 — 8
Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,
Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

101.

— Nic... zgoła. Czyż się co stało? Może jaką zbrodnię spełniono w naszym okręgu?

— Och! to cała historja.

— Opowiedzże nam pan.

— Byłoby to zbyt długo. Ten, którego szukamy, miał czas od rana już zemknąć. Zapomniano rozciągnąć nadzór w tym tu zaułku. Mówicie więc, że nic niewidzieliście?

— Aniśmy widzieli, ani słyszeli.

— Ha! łotr nam uciekł tym razem, ale go schwytamy. Prędzej czy później dostanie się on w nasze ręce Tu dwaj strażnicy wyszli z podwórza

Jeden z myjących powozy, zwrócił się do szopy, aby wziąć drugi fiakr do oczyszczenia. Przyciągnął ku sobie znajdujący się obok Raula Trwoga młodego człowieka opisać się nie da. Pojął, że podobna sytuacja, nie może przeciągnąć się dłużej i po raz drugi otworzył drzwiczki i spojrzał. Sześć kroków zaledwie dzieliło go od bramy, wychodzącej na ulicę Próbował postawić na stopniu swą chorą nogę, nie podobna mu jednak było Wsparłszy się przeto na zdrowej, rzucił okiem na myjących i zaprzęgających powozy. Wszyscy czterej zwróceni byli do niego plecami.

Uzbroiwszy się w całą odwagę, w trzech skokach na jednej nodze pomknął ku bramie, na której oprzeć się musiał.

— Panie.. hej! panie... — zawołał natenczas na jednego z ludzi, znajdujących się w dziedzińcu

Na to wezwanie wszyscy czterej razem się zwrócili.

— O co chodzi? — zapytał jeden z nich.

— Skręcił m nogę na chodniku i przychodzę szukać powozu, któryby mnie odwiózł do domu. Czy będę mógł wynająć takowy?

— Dobrze — rzekł woźnica, podchodząc do Raula — wesprzyj się pan na moim ramieniu i wsiądź do fiakra. Tu pomógł mu umieścić się na siedzeniu.

— W jaki jednakże sposób nastąpił ów wypadek? — zapytał po chwili.

— Źle stąpiłem... potknąłem się o kamień

— Nie dziwi mnie to. Chodniki na tej ulicy są bardzo zdradliwymi Kończę zaprzęgać — dodał — i zaraz jedziemy, lecz pan pozwolisz, iż za nim cię odwiozę, wstąpię do domu na śniadanie.

— Zgoda! — rzekł Raul — proszę tylko o pośpiech.

— Za pięć minut będę gotowym. Gdzie pan mieszkasz?

— Przy ulicy Assas

— Do czarta! kurs dosyć daleki.

— Wynajmę cię na godziny i dostaniesz odemnie suty napiwek.

— Jedziemy więc...

— Lecz przed udaniem się na ulicę Assas, zatrzymasz się na ulicy des Dames, pod nr. 28.

— Dobrze panie. Tu zaprzęgnąwszy, zaciął konie i wyjechał z bramy wioząc Duchemina.

Zaułek, na którym mieszkał utrzymujący wynajem powozów, łączył się z ulicą de Clichy. Przejeżdżając około pawilonu Owidjusza Soliveau Raul spostrzegł grupę ciekawych, rozpytujących agentów, rozstawionych wokoło domu

Gdy powóz ujechał z pięćdziesiąt metrów przestrzeni, odetchnął nieco swobodniej.

Lecz wróćmy do Amandy. Przepędziła ona noc straszną; do szóstej rano nie otrzymała żadnej wiadomości od Raula. Co z nim się działo? Jakiż nieprzewidziany wypadek zatrzymał go tak długo nazewnątrz? Młoda kobieta stawiała sobie po tysiąc razy te zapytanie, nie mogąc na nie znaleźć odpowiedzi. O siódmej, ubrała się, postanowiwszy pójść do Edmunda Castel. Kończąc swą toaletę, chwilami zbliżała się do okna, patrząc czy nie spostrzeże nadchodzącego Raula. Nagle dojrzała powóz, jadący z pośpiechem. Zabłysła nadzieja, która nie była tym razem zwodniczą, gdyż fiakr zatrzymał się przed domem, a z poza drzwiczek spostrzegła wychyloną głowę Duchemina.

— Zejdź prędko! — wołał, ujrzawszy ją w oknie

Amanda na dół pobiegła.

— Dlaczego nie wysiadasz? — pytała.

— Z dwóch przyczyn... Najprzód mam nogę zwichniętą.

— Ach! wielki Boże!..

— Nic to... nie obawiaj się. Następnie, potrzebuję zaraz jechać na ulicę Assas.

— Cóż się stało?

— Zdobyłem papiery...

— Nasze?

— Tak... nasze; a co więciej, mam także akt zejścia prawdziwego Pawła Harmant Owidjusz nie wrócił do swego mieszkania.

— Ponieważ został aresztowanym.. — dodała Amanda.

— Jakto... aresztowanym? — powtórzył Duchemin.

— Tak

— Zkąd wiesz o tym?

— Posłuchaj Tu opowiedziała w krótkości o wszystkim co zaszło w piekarskiej gospodzie.

XXVI

— Tym lepiej. .— zawołał Duchemin, wysłuchawszy jej opowiadania. — Lecz strasznie cierpię na nogę — dodał — zechciej mi przysłać pantofel i nożyczki; rozetnę kamasz, ponieważ zdjąć mi go niepodobna.

Amanda pobiegłszy szybko do siebie, wróciła z tym wszystkim. Po wdzianiu pantofla, Raul doznał natychmiastowej ulgi.

— Musisz pójść do szwalni — rzekł do niej — w południe powiadomię cię o wszystkim, co posłyszę od pana Castel. Jestem pewien, że będzie zadowolony. Wsiądź teraz do powozu, zawiozę cię po drodze na ulicę św. Honorjusza

Amanda pobiegła dokończyć ubrania i za chwilę jadąc z Raulem, wysiadła przed zakładem pani Augusty.

c. d. n.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

29 środa

Dziś Eustazego
Jutro Anieli.
Wsch. słońca 6 m. 39
Zach. 6 m. 49

Radykalny środek.

Aby drożyznę ukrócić,
która w Sosnowcu wciąż wzrasta.
do sejmu naszego i miasta
swój wniosek ośmielam dziś zwrócić:

Gdy niema ratunku ni znaku.
a zdzierstwo wprost nędzę wytwarza.
potrzeba powiesić na haku
chociażby jednego paskarza!..

E. Kłoniecki.

Baczność robotnicy! Komuniści po kopalniach rozsiewają pogłoski o tym, że przemysłowcy mają obniżyć zarobki robotnicze i skasować urlopy. Robi się to dlą tego, aby przygotować grunt pod zamierzony strajk. O strajku bowiem już się od dłuższego czasu przebąkuje. W tym też celu sprowadzono do Zagłębia nie djabła... ale czerwonego komunistę Łańcuckiego. No, ale wiece się nie udały, więc puszczono w ruch agitatorów. O obniżeniu płac, o skasowaniu urlopów nikt nic nie słyszał i nie wie, ale komuniści wiedzą, bo im strajk potrzebny. Niechże robotnicy pamiętają, o co panom komunistom chodzi i niech brednie komunistyczne puszczają mimo uszów.

Pod adresem stowarzyszenia nauczycieli szkół wyższych i średnich. Czyby wzorem innych miast stowarzyszenie nauczycieli nie mogło zorganizować w naszym mieście kursów maturalnych? Dla wielu byłych wojskowych takie kursy byłyby ogromną pomocą.

Osobiste. Dnia 24 marca w magistracie m. Sosnowca zostali uroczyście udekorowani górnośląską wstęgą waleczności i zasługi: p. Jadwiga Waśniewska, prezydent T. Niernsee, wice prezydent Siłuszek i sekretarz F. Mroczkiewicz, a więc całe prezydjum centr. komit. pomocy górnoślązakom w Zagłębiu, który podczas powstania polskiego w roku ubiegłym i obecnie niesie energiczną akcję pomocy dla uchodźców górnośląskich.

Dekoracji dokonali przedstawiciele górnośl. komisji odznaczeń major Zgrzebniok i ppor. Zurek.

Egzaminy maturalne dla eksternów. Ministerjum oświaty zawiadamia, iż w roku bieżącym egzaminy maturalne dla eksternów odbywać się będą razem z maturzystami seminarjów w państwowych seminarjach nauczycielskich męskich w Warszawie (im Konarskiego) i Częstochowie. Podania kandydatów wraz z dokumentami powinny być złożone do dyrekcji wyżej wymienionych seminarjów przed dniem 1 maja 1922 r. Egzaminy wstępne dla kandydatów do seminarjów nauczycielskich w terminie przedwakacyjnym w dn. 24, 26, 27 czerwca r. b. Opłata od eksternów za seminarjalny egzamin dojrzałości wynosi 2000 marek.

Posiedzenie rady miejskiej. Wobec tego, że posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu, zwołane na dzień 23 bm. nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków rady, następne posiedzenie z porządkiem obrad z dnia 2 b.m. w terminie drugim, prawomocne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w czwartek dnia 30 b. m. w lokalu „Lutni" przy ul. Warszawskiej nr. 5 o godz. 7-ej wieczorem.

Związek drobnych kupców chrześcjan w Sosnowcu zwołał w ubiegłą niedzielę ogólne zebranie, na które przybyło kilkudziesięciu członków.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, członek zarządu p. Krynke zdał sprawozdanie z działalności zarządu, z którego widać, że aczkolwiek pomału, związek rozwija się i pracuje intensywnie, zwalczając wszelkie trudności. Przewodniczący p. Sakowicz odczytał protokuł komisji rewizyjnej. Po podziale zysków, z których większą część przelano na kapitał budowy własnego domu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Do zarządu wybrano pp.: Krynkę, Bucharza, Siewniaka, Mendakiewicza, Nowakowskiego, Duszę, Antonowicza Maszczykowskiego, Krysztofika, Waczyńskiego, Wolskiego i Rafalskiego, a na zastępców pp.: Kręzla, Bałę, Dziurowicza, Morawskiego, Makolę i Chrobata. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Monsior, Sakowicz, Zarzycki, a jako zastępcy pp: Staszewski, Krzysztofik i Dusza.

Sprawę przeistoczenia związku ze względu na ustawę sejmową o współdzielniach polecono załatwić nowemu zarządowi.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę walki konkurencyjnej drożdżami, które w Zagłębiu zaczęto sprzedawać w gorszym (drugim) gatunku. Zebrani postanowili popierać drożdże polskiej fabryki w Lublinie, która sprzedaż pierwszego gatunku drożdży powierzyła jeneralnym zastępcom p. Józefowi i Cecylji Szczukom.

Podnieść należy działalność starego zarządu, który w nader trudnych i anormalnych warunkach, dbając o rozwój tak potrzebnej instytucji pokonał wiele trudności, dzięki obywatelskiemu stanowisku banku przemysłowców.

Z sali odczytowej. Niedzielny odczyt T-wa wykładów powszechnych w Dąbrowie zgromadził pokaźną liczbę inteligencji. Zamiejscowy prelegent w głęboko pomyślanych i odczutach wywodach zastanawiał się nad zagadnieniem pracy twórczej.

Wielce oryginalnym był pomysł wprowadzenia muzyki jako części składowej wykładu. Istotnie, reprodukowane w toku wykładu utwory Chopina, Wagnera, silniej krystalizowały pojęcie twórczości w umysłach słuchaczów niż mniej lub więcej szczęśliwa definicja słowna.

Na „skrzydłach pieśni" niejako prelegent usiłował wznieść się do tych wyżyn myśli ludzkiej, skąd widoczne są drogi ludów i społeczeństw.

Okres pracy przymusowej niewolniczej minął. Po kataklizmach dziejowych wkraczamy w erę pracy twórczej, która dotąd była tylko udziałem genjalnych jednostek. Masy domagają się sensu i celu pracy. Demokratyzacja jest zbiorowem domaganiem się udziału mas w tworzeniu. Praca jest zjawiskiem biologicznem. Szczęście jednostek i społeczeństw leży nie w minimum pracy ale w optimum t. z. w najdogodniejszych jej warunkach. Pracę należy uczynić piękną.

Jasny i prosty wykład doniosłych problemów filozoficznych zjednał prelegentowi wdzięczność i uznanie zebranych.

Z sądów.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w ub. tygodniu rozpatrywał następujące sprawy:

1) Lejbusia Rudzyna, lat 25, z Będzina, oskarżonego o uchylanie się od służby wojskowej w 1919 i 1920 roku i fałszowanie dokumentów, uwalniających go od służby wojskowej. Rudzyn został skazany łączną karą na 4 lata ciężkiego więzienia i zapłacenie kosztów sądowych.

2) Lipy Frydmana z Zawiercia oskarżonego o to, że w grudniu 1920 r. przyjął do poprawienia futro od Józefa Marszałka. Po odebraniu futra, brakowało kilka skórek, wartości 15 tys. mk. Wobec braku dowodów dostatecznych, Frydmana od kary sąd uwolnił.

3) Jakuba Tejchnera, lat 16, Teofila Dziurkowskiego, l. 15, Wolfa Fruchtcweiga, l. 18, Salomona Welnera, l. 18, i Dawida Katza, l. 19, oskarżonych o kradzież artykułów elektrotechnicznych w biurze technicznym Józefa Ingstera w Sosnowcu w 1919 r. Wobec tego, że wszyscy oskarżeni są nieletni, z powodu amnestji sprawa została umorzona.

4) Wincentego Koniecznego, lat 43, Katarzyny Szopa, l. 33 i Marjana Misztala, l. 14 z Czeladzi, oskarżonych o przemycanie 150 f. mięsa zagranicę w dniu 28 września 1921 r. Konieczny usiłował przekupić żołnierza, wręczając mu 1000 mk. Sąd skazał Koniecznego na łączną karę półtora roku więzienia, 5800 mk. kosztów sądowych i 400 mk. opłat sądowych. Szopę na jeden rok więzienia, 5400 mk. kosztów sądowych i 400 mk. opłat sądowych. Misztala zaś na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat dwa. Oprócz tego Koniecznego i Szopę po 50 tys. mk. grzywny, lub po 6 miesięcy więzienia.

5) Efroima Lewita, l. 50, Judki Hipszera, l. 25, Abrama Mondszajna, l. 27 i Żałmy Lewita, l. 20 z Dąbrowy, oskarżonych o urządzenie gorzelni potajemnej w Dąbrowie w sierpniu 1919 r. w mieszkaniu Lewita. Oskarżony Mondszajn umknął przed rozprawą, świadkowie nie stawili się do rozprawy. Sprawę odroczono; za Mondszajnem rozesłano listy gończe; świadków skazano na grzywnę.

6) Szczepana Obrała, l. 28 z Józefowa pod Dąbrową, oskarżonego o urządzenie gorzelni w mieszkaniu w sierpniu 1919 r. Z powodu niestawienia się świadków i biegłych, sprawę odroczono.

7) Szymona Utrackiego, l. 43, Stanisława Dynka, l. 25, Teofila Przybyły l. 35, Piotra Podsiadło, l. 19, Józefa Bańskiego, l. 36, Feliksa Olszewskiego, l. 30, Tomasza Swierdzy, l. 27, Antoniego Nemsia, l. 27, Stanisława Trepki, l. 24 i Antoniego Pompka, l. 23, robotników kopalni Niwa w Zawierciu, oskarżonych o to, że 6 lipca 1921 r. na kopalni Niwa, z powodu zmniejszenia deputatów węglowych z 3 korcy na 2 i pół korca miesięcznie, zebrali się tłumnie w porze obiadowej przed kantorem fabryki i usiłowali inżyniera kopalni Bolesława Kaima wrzucić do stawu, w końcu po całej awanturze, wywieźli go na taczce i wrzucili do błota. Zostali skazani: Utracki na 8 mies. więzienia i 400 mk. opłat sądowych, Dynek, Przybyła, Podsiadło, Bański, Olszewski i Swierdza po 3 mies. więzienia i po 120 mk. opłat sądowych Nemś, Trepka i Pompka zostali uniewinnieni.

8) Franciszka Musiała i Andrzeja Chrząstka z Piasków, oskarżonych o to, że w nocy z 6 na 7 sierpnia 1921 r. po wspólnym porozumieniu, za namową Musiała, Chrząstek podpalił benzyną dom Chaima i Sary małż. Helflandów na Piaskach, W domu tym mieszkało 20 osób. Ogień w porę zauważył Morycek, syn Helflandów. Domownicy zbiegli się i pożar w zarodku stłumili. Żona Musiała wydała policji swego męża przez zemstę, ponieważ ten maltretował ją stale i dlatego chciała mieć spokój choć przez ten czas, kiedy jej mąż będzie siedział w więzieniu. Sąd skazał Musiała na 3 lata więzienia, Chrząstka na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw, a oprócz tego Musiała na 1200 mk., a Chrząstka na 800 mk. kosztów sądowych.

9) Franciszka Czekało, l. 50, z Klimontowa, oskarżonego o to, że w dniu 26 czerwca 1921 r. w Klimontowie bluźnił przeciwko Matce Boskiej. Czekało nie czekał rozprawy sądowej, lecz zwolniony za kaucją, umknął i do rozprawy nie stanął. Rozesłano za nim listy gończe.

10) Marji Prędkiewicz, l. 23, z Dąbrowy, oskarżonej o przemycanie z zagranicy 3 kg. 10 gr. sacharyny w dniu 22 października 1921 r. Z powodu niestawienia się świadków, sprawę odroczono.

11) Tomasza Dyszy, l. 62, z Bobrownik, oskarżonego o to, że w dniu 12 kwietnia 1919 r. przemycał zagranicę 70 funtów słoniny. Zatrzymany przez żołnierza, usiłował przekupić go wręczając 200 mk. Żołnierz słoninę i 200 mk. skonfiskował, przemytnika zaś odprowadził do urzędu celnego. Sąd skazał Dyszę na 4 mies. więzienia, a na zasadzie amnestji na 2 mies. więzienia oraz 1840 mk. kosztów sądowych. 200 mk. zostały przelane do skarbu państwa.

Kradzieże.

Wczorajszej nocy, w pociągu osobowym Nr. 14 z wagonu bagażowego pomiędzy stacjami Strzemieszyce — Ząbkowice złodzieje skradli belę towaru, nadaną do st. Częstochowa.

— W nocy z czwartku na piątek pomiędzy stacjami Strzemieszyce—Ząbkowice trzech opryszków usiłowało dokonać kradzieży w pociągu pospiesznym Nr. 9. Dwuch złodziejów spuściło trzeciego z dachu wagonu do wnętrza, Maszynista zauważył manewry złodziejskie i pociąg zatrzymał. Złodzieje umknęli i ukryli się w ciemnościach nocy.

— Ze strychu domu Nr. 5 przy ul. Niemieckiej w Sosnowcu złodzieje skradli bieliznę J. Lauenberg, wartości 100 tys. mk.

— Ze strychu L. Goldbergowej przy ul. Niemieckiej Nr. 5 złodzieje skradli w nocy bieliznę, wartości 100 tys. mk.

— Z mieszkania Gitli Szlezyngerowej, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 33, skradziono bieliznę, wartości 50 tys. mk.

— Z mieszkania Kasztalskiej przy ul. Prostej Nr. 10 w Sosnowcu, służąca jej Katarzyna Ł. skradła suknię, wartości 6 tys. mk. i umknęła.

— Z mieszkania Łucji Matysek przy ul. Kościelnej w Sosnowcu niewiadomy złodziej skradł dowody osobiste.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś przedstawienia nie będzie

Jutro „Miód kasztelański" nestora komedji Józefa Ignacego Kraszewskiego.

W piątek z powodu jeneralnej próby „Gorącej krwi" Fijałkowskiego przedstawienia nie będzie.

W sobotę „Mąż pod kluczem".

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia: popołudniu specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach zniżonych; wieczorem głośna sztuka Fijałkowskiego „Gorąca krew" po raz pierwszy

Dziś w Dąbrowie „Chrześniak wojenny".

Dalszy rozwój towarzystwa „Piast".

Czas uczy i czas przekonywuje.

Z zadowoleniem możemy dziś stwierdzić, że nadzieje, które pokładaliśmy, zachęcając naszych czytelników do współpracy z towarzystwem akcyjnym „Piast", — nie zawiodły, ale nie o to nam dziś idzie.

Przedewszystkim stwierdzamy, że społeczeństwo nasze, a mianowicie ludność Zagłębia zrozumiała ważność stworzenia silnego, polskiego handlu w Zagłębiu, oddając swą placówkę będzińską „Hurtownię", drogą złączenia się, w ręce towarzystwa „Piast".

Czyn ten dał dowód zdrowotności ducha, a wybór wielkiego wspólnika w firmie „Piast", uważać należy za nader szczęśliwy.

Nowi gospodarze umiejętnie zabierają się do pracy.

Słyszymy o przebudowie sklepu, który niebawem będzie urządzony i zaopatrzony tak, jak oddział w Sosnowcu. Nakłady kilkumiljonowe w gmach, urządzenie nowych okazałych wystaw i wnętrza, dają rękojmię, że nie dla zysku osobistego i doraźnego dążono do połączenia się. Dziś myśli się już o nowym pokryciu dachu, sprowadza inżynierów i szykuje do pracy wielkiej i poważnej. Oczywiście w kilku tygodniach nie da się wszystkiego dokonać, lecz przypuszczamy, że na jesieni nie poznamy „Hurtowni".

Ministerjum przemysłu i handlu oraz skarbu zezwoliło tow. „Piast" na wypuszczenie dalszej emisji 100 000.000 marek pol. Drugi poważny etap rozwoju następuje. To też dziś zwracamy naszym czytelnikom uwagę na tę emisję, która obchodzi nietylko b. udziałowców „Hurtowni", lecz wszystkich akcjonarjuszy „Piasta" w Zagłębiu i całą ludność, której zależeć winno na tym, aby wreszcie kupować we własnej placówce silnie popieranej materjalnie i moralnie przez społeczeństwo.

Z drugiej strony, ze strony naszych władz, naszego starostwa dziwnie inaczej patrzy się na rozwój tej placówki, jednej z najpoważniejszych w Zagłębiu. Zmora rekwizycyjna bardzo utrudnia dobre chęci zarządu. Władze nasze, a mianowicie starostwo winnoby bronić sumiennego i rzetelnego płatnika podatków. Setki akcjonarjuszy w Zagłębiu winno bronić swych praw i starać się o zwolnienie z rekwizycji poważnej części gmachu, co hamuje rozwój tego przedsiębiorstwa.

Ufamy też w dzielność zarządu, że będzie umiał wyższe władze przekonać, że przez rekwizycję części „Hurtowni" krzywda dzieje się skarbowi i społeczeństwu wielka.

T.

KSIĄŻKA Adresowo-Reklamowa Zagłębia Dąbrowskiego
Na rok 1922
wyszła z druku
Zawiera spis władz, instytucji związków, wolnych zawodów ect. oraz dane szczegółowe dotyczące przemysłu i handlu całego Zagłębia Dąbrowskiego, dołączona jest mapa orjentacyjna przedsiębiorstw przemysłowych
cena egzemplarza 1000 mk.
Do nabycia w Adm. „Iskry", w Adm. Książki Adresowej godz. 3 — 5 p. p. Kołłątaja 3 m. 7. Przyjmuje się zamówienia na większą ilość.

KWIATY SZTUCZNE
do wieńców i na bukiety
wysyła hurtownie pocztą
WŁADYSŁAW NOWAK
KRAKÓW,
ulica Garbarska l. 26.

Z życia robotników.

(Korespondencja).

Dnia 19 marca byłem na Niemcach. Z afisza dowiedziałem się, że amatorzy, grupujący się przy czytelni „Oświata" w Grabocinie pod kierunkiem Wł. Pawlika grają tego tygodnia sztukę p. t.: „Życie św. Barbary". Zainteresowany i sztuką i grą amatorów udałem się na przedstawienie.

Sztuka bardzo ładna, amatorzy wywiązali się z gry dobrze; rolę św. Barbary odegrała bardzo trafnie, z wielkim powodzeniem p. Kucharska. Dekoracje do sztuki były dość ładne, podobno malował je sam reżyser sztuki, p. Pawlik. Życzyć należy panu Pawlikowi i amatorom, aby w pracy nie ustawali i w krótkim czasie wystąpili z nowym utworem.

D.

Z kraju.

Międzynarodowy zjazd przeciwepidemiczny w Warszawie. W ostatnich dniach odbył się w Warszawie międzynarodowy zjazd przeciwepidemiczny, w którym wzięli udział przedstawiciele rządów Polski, Finlandji, Francji, Włoch, Anglji, Szwecji, Belgji, Węgier, Austrji, Niemiec, Rumunji, Łotwy, Czechosłowacji, Szwajcarji, Turcji, Bułgarji, Japonji, Rosji oraz Ukrainy.

Przemówienia wygłaszane były przeważnie w języku francuskim częściowo w angielskim.

Przewodniczącym zjazdu wybrany został min Chodźko.

Głównym tematem obrad były sposoby walki z epidemjami i obroną przed ich szerzaniem się. Po skończeniu obrad odbyło się przyjęcie w hotelu Europejskim. Następnie członkowie zjazdu wyjechali do Baranowicz.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa 28 marca. Poseł Ukrainy sowieckiej w Warszawie p. Szumskij wyjechał w sprawach służbowych do Berlina. Jak się dowiadujemy, podróż p Szumskiego znajduje się w związku z rokowaniami handlowymi ukraińsko niemieckiemi, prowadzonymi obecnie w Berlinie przez p. Rakowskiego.

Berlin, 28 marca, Otwarty tu zjazd monarchistów rosyjskich, na który przybyli delegaci z Jugosławji, Bułgarji, Pragi, Rumunji i Węgier, wystosował gratulującą depeszę do b. cesarzowej Marji Teodorówny.

Zjazd przyjął rezolucję, zapowiadającą użycie wszelkich środków w celu niedopuszczenia uznania rządu sowietów de jure na konferencji genueńskiej i obiecującą poprzeć gen Wrangla w jego „decydującej walce o wielką niepodzielną matuszkę Rosję".

Berlin, 28 marca. Prasa niemiecka donosząc o pożyczce angielskiej dla Polski w wysokości 4 miljonów funtów szterlingów komunikuje, że pożyczka ma być zabezpieczona dochodami monopolu tytoniowego.

Paryż, 28 marca Na czas trwania konferencji genueńskiej mają wyjechać do Genui: Milukow, Makłakow, Awksentjew i Girs. Celem ich podróży jest przeciwdziałanie delegacji sowieckiej.

Rzym, 28 marca. W kołach politycznych są zdania, że niezależnie od rezultatów konferencji genueńskiej rząd włoski uzna Rosję sowiecką de jure i nawiąże z nią normalne stosunki dyplomatyczne.

Wiadomości telegraficzne.

(Przez telefon z Warszawy)

— W Warszawie został urzędownie ogłoszony tekst układu politycznego między Finlandją, Estonją, Łotwą a Polską. Układ obowiązuje na 5 lat.

— Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o objęciu władzy nad ziemią wileńską.

— Wbrew zaprzeczeniom sowieckim Lenin jest istotnie poważnie chory.

— Koalicyjni eksperci na konferencję genueńską uchwalili, że każdy kraj musi zdobyć się na maksimum wysiłku, aby poprawić swą walutę.

— Min, Michalski wygłosił wczoraj expose, w którym ujął całokształt naszej gospodarki państwowej. Expose wywarło olbrzymie wrażenie w sejmie.

Od redakcji. Wczoraj depesz z Warszawy nie otrzymaliśmy.

Dr. medycyny
Józef Hałacz
b. dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego.
Przyjmuje w chorobach wenerycznych, skórnych. Badania krwi, badania mikroskopowe.
Przyjmuje od 9—11 i od 3—7
Panie od 9—10 i od 4—5 (Oprócz świąt
Będzin, Nowy Rynek № 3.

MALARZ POKOJOWY
Leszno na Starym Sosnowcu № 4
Przyjmuje wszelkie roboty, które wchodzą w zakres malarstwa
W. PAKUŁA.

Dr. medyc. CWIBAK
Będzin, ul. Sączewskiego 19
(obok Starostwa)
ordynuje w chorobach **ocznych** od 1—2 p.p. i od 6—7½ wiecz. w niedziele i święta 11 — 12 r.

Dr. Marcell Rosen
Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25
Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Preparaty 606 i 914
B dane krwi
Przyjmuje od 3 — 6 ppoł

OGŁOSZENIE.
Samochód ciężarowy 4 ton. do wynajęcia na wszelkie tury.
Ul. MAŁACHOWSKIEGO, 32
JÓZEF KOMADER.

Lekarz Dentysta
Marja Teichner
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.
Sosnowiec, Modrzejowska 43
drugie piętro.

Powrócił z wojska
Dr. LUFTSPRINGER
Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann)
Przyjmuje od 9—12 i od 6—8
Panie 5—6
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 39
II-gie piętro

KTO ŻĄDA
solidnie wykonanej roboty rytowniczej
:: niech się uda do ::
ZAKŁADU
Rytowniczo-Pieczętarskiego
M. GOLDKORN
Sosnowiec, Modrzejowska 30, w podwórzu.

MAJĄTEK № 38
w GZICHOWIE
jest wyłączną własnością tamże zamieszkałego **Teofila Gurnikiewicza** i bez niego **sprzedać,** ani rejentalnie akta sporządzić, pod skutkami prawa **nie wolno.**

Pierwszy na Zagłębie zakład Rytowniczy i Drukarnia


D. SZAJN
SOSNOWIEC
Warszawska 10
Poleca najtaniej i najsolidniej swoje wyroby.

FABRYKA KAPELUSZY w BĘDZINIE
Wszystkie panie Zagłębia wiedzą o tem,. że najskrupulatniej i najsumienniej wykonywa zamówienia pierwszorzędna i najstarsza w Zagłębiu fabryka kapeluszy
H. Kisner w Będzinie ul. Kołłątaja № 27,
która przyjmuje wszelkiego rodzaju kapelusze damskie i męskie dla przefasonowania i farbowania według najnowszych paryskich fasonów.
UWAGA: Dla wygody Szan. Klijenteli otwarty został przy mojej fabryce kapeluszy specjalny magazyn, obficie zaopatrzony w zagraniczne nowe damskie i męskie kapelusze i czapki, damskie i dziecinne odpowiednio garnirowane, i wszelkie ręczne roboty kapeluszy jedwabnych, które są do nabycia o 50 proc. taniej niż gdzieindziej.
Za garnirowanie każdego przefasonowanego —kapelusza nie pobiera się osobnej zapłaty.—

Podaje się do wiadomości P P. Członków

Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników T-wa „Hr. Renard"

w SOSNOWCU,

że dn. 9 kwietnia 1922 r. o godz. 2 ej po południu w Sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni przy ul. Marjackiej, odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
2) Odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5) Zatwierdzenie bilansu.
6) Podział nadwyżki.
7) Sprawozdanie Zarządu Kasy Ubezpieczeń
8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności Kasy Ubezpieczeniowej.
9) Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących.
10) Wniosek Zarządu: przeznaczenie rezerwowych sum, spisanych z roku 1920
11) Wolne wnioski.

Baczność! Panie i Panowie! Baczność!
Jako mistrz francuski udało mi się przywieźć wiedeńskie formy do mojej pracowni na sezon letni
pracownia kapeluszy Francuska **H. GITTLER i S-ka**
w SOSNOWCU, Modrzejowska róg Warszawskiej 16,
która już przyjmuje do przefasonowania i farbuje kapelusze męskie damskie dziecinne filcowe pluszowe i słomkowe oraz czyszczenie panam chemicznie. Dla wygody Szan klijenteli został otwarty magazyn mód przy mojej pracowni która wykonywa wszelką robotę ręczną podług gustu Szan klijenteli na sezon wiosenny i letni Wszelka robota zostaje wykonaną pod własnym kierow. i jaknajrychlej na żądanie klijenteli.
CENY KONKURENCYJNE. CENY KONKURENCYJNE.

Pierwszorzędna fabryka mydła
I. Cwejgenhaft
Sosnowiec, Targowa 7-a
zawiadamia iż sprzedaje się mydło pierwszego gatunku, zawierające od 63 do 67 procent tłuszczu.
∴ ∴ ∴ Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów. ∴ ∴ ∴

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Potrzebna zdolna kucharka, któraby mogła zastępować i panią domu. Zgłaszać się „Iskra" Dąbrowa. 2-2

Subjekt fryzjerski zdolny potrzebny zaraz. Opielak, Dąbrowa. 2-2

Potrzebna zaraz dobra służąca Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2 3

Przyjmę chłopców na posyłki Drukarnia Warszawska 20. 1-1

Absolwent kursu abiturjentów Akademji Handlowej w Krakowie z kilkuletnią praktyką. biegły w niemieckim poszukuje zajęcia. Łaskawe propozycje do adm. „Iskry" pod M. 25. 1-2

Potrzebna panienka inteligentna do dziecka od zaraz, z szyciem. Zgłaszać się ul Aleja, dom P. Woźniaka, I-sze piętro. 3-3

Rutynowany buchalter — korespondent z dłuższą praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do administracji „Iskry" pod „Buchalter". 5-5

Kupno i sprzedaż

Zaraz dom do sprzedania z placem i dwa ogródki z drzewami owocowymi. Pogoń, ul. Grochowa Nr. 5 Informacji może udzielić Koszelów ul. Mydlice 11 m. 5 Majchrzak. 1-2

Piwiarnię sprzedam na dogodnych warunkach Wiadomość w mydlarni. Sosnowiec, Szenowska 18. 1-3

Maszyny pończosznicze okrągłe ketlówka do sprzedania Pogoń, Racławicka 9. 1-3

Do odstąpienia w Kielcach bardzo ładny sklep spożywczy z ttowarem i ślicznem urządzeniem i mieszkanie 3 pokje i kuchnia z kompletnem umeblowaniem w śródmieściu za sumę 3 i pół miljona mk. Wiadomość w „Iskrze" w Sosnowcu 1-1

Lokale

Pokoju z kuchnią na dole, w śródmieściu, ew. w dzielnicy Starososnowieckiej lub sieleckiej poszukuję. Warunki od umowy (mogę wykonywać roboty w zakresie stolarskim) Pośrednictwo wynagrodzę. St. Waśko, Deblińska 11, stróż wskaże.

Zgubione

Wieczorem 25 b. m. w drodze z „Zacisza" do teatru lub w teatrze zaginął portfel z pieniedzmi i dowodami na nizwisko Michała Puszczewicza. Uczciwy znalazca zechce zwrócić portfel wraz z dowodami do „Iskry" w Sosnowcu. 1-3

Zaginęła karta powołania na imię Czepczyka Piotra wydana przez PKU. Będzin. 1-1

Zgubiono paszport na imię Dominik Orzeszek wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. 1-1

Koza Stefan zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Rokitko Szlacheckie i dokument powołania wojskowego, wydany przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Jura Józef zgubił portfel z papierami zwolnienia wojskowego, wydanemi przez 3 kompanję telegraficzną. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-3

Malewski Stanisław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU. Będzin. 1-3

Wawrzyniak Franciszek zgubił portfel skórzany z osobistemi dowodami zwrócić do „Iskry" Sosnowiec. 1-1

Kunc Antoni zgubił pobyt kartę od paszportu i zaświadczenie wydane przez Hutę Milowice kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1 3

Grzegorz Wasileńko zgubił wyzwolenie czeladnicze masarskie wydane przez cech masarski w Noworadomsku. Zwrócić Dańdówka Józef Placek dom własny, albo Administracja „Iskry" Sosnowiec. 1-3

Wincenty Wołszynowicz zgubił książkę z Kasy Chorych w Sosnowcu. 1-1

Jan Hanas zgubił papiery wojskowe wydane w PKU. Będzin. 2-3

Wacław Rabsztyn zgubił dowód osobisty wydany gm. Bobrowniki kartę demobilizacyjną 7 kom. Zapas. Sanitarną Poznań, oraz przepustkę graniczną wydaną w Starostwie Będzińskim 1-2

Gola Weronika zgubiła bilet kolejowy, wydany w Sosnowcu Nr. legitymacji 28939. 5-3

Feliks Janicki 1901 r. zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Będzinie. 3-3

Trela Stanisław zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Busk, którą unieważnia się. 2-3

Władysław Szymkowicz (rocznik 1899) zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Majcher Franciszek zgubił kartę demobilizacji wyd. w PKU Będzin. 2-3

Śmietana Józef zgubił kartę zwolnienia wydaną przez Baon Zapasowy w Częstochowie. Znalazcę upraszam zwrócić Będzin, Szosowa 3. 3-3

Józef Drużyński zgubił paszport wydany przez gm. Pilica powiatu Olkuskiego. 3 świadectwa znachorskie. 3-3

Zarychta Antoni zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU Będzin. 3-3

Różne

Mk. 100.000 składa jako kaucję zarządca dóbr mający obszerną praktykę gospodarczą w większych majątkach ziemskich. Skutkiem wojny zmuszony porzucić dotychczasowe swoje zajęcie, obejmie odpowiednią posadę jako zarządca dóbr ewentualnie jako zarządca w kopalni Łaskawe zgłoszenia pod „Orwia" do administracji „Iskry" Sosnowiec. 2-2

Reparacje i odnawianie rowerów

wykonywa tanio solidnie i szybko sprzedaż gum i części rowerowych firma Stanisław Jan Krzywański Dąbrowa, ulica Krótka. 9-10

Brożkowi Jakubowi skradziono kartę zwolnienia wydaną przez 12 p. p. w Wadowicach.. 3-3

Niemają

więcej marnego, nikłego wyglądu dzieci gdy używają Neo Fosfatynę Galena. Przedstawicielstwo na Małopolskę, Michał Nodzenski, Kraków Krowoderska Nr. 17. 5-10

Udzielam lekcji niemieckiego i konwersacji. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2 2

Przy ulicy Zagórskiej Nr. 18 przybłąkał się pies. Opis: suczka jasno żółta ogon na końcu biały, pyszczek długi i szczupły. a także dobrze uczona. 1-1

Oddam ładną zdrową dziewczynkę niechrzczoną na własność w dobre ręce. Sosnewiec, ul. Nowa 4 mieszk. 6. 1 3

Stanisław Skrzypiec z kopalni „Jowisz" zgubił książeczkę Kasy Chorych zwrot kop. „Jowisz". 1-3

Jędszczakowi Józefowi skradziono dokument wojskowy 64 pp. wydany w PKU. Będzin. 1 1

Julja Iwankowska obecnie Białtowa akuszerka w Niwce mieszka nadal na ulicy Komitetowej Nr. 5. 1 1

Przy ul. Sienkiewicza 6 dn 22/III br. skradziono garderobę w której znajdował się dyplom malarski wydany przez Cech w Częstochowie dn. 26/VI 21 r. oraz świadectwo szkolne wydane w szkole Kościuszki dn. 25/VI 21 r. na imię Józefa Lorka. 1-1

Kamasznik B' Skóra Targowa 44 Sosnowiec. Na letni sezon przyjmuje wszelkie obstalunki najnowsze fasony, zo skóry własnej i powierzonej ceny przystępne, wykończenie solidne. 4-4

Mężczyzna młody, energiczny, znający rachunkowość, a mający 500.000 tysięcy marek gotówki. przystąpi zaraz do spółki najchętniej w handlu z współpracą. Łaskawe zgłoszenia pisemne proszę składać w administracji „Iskry" z zapodaniem projektu pod 25/60. 1-2

Kozłowi Tomaszowi skradziono kartę demobilizacji wydaną w PKU Częstochowa dn. 9 maja 1921 r. zaświadczenie dowodu osobistego wydanego przez gm. Złoty Potok dn 23/III-22 r. metrykę urodzenia wyd. przez parafję Zielona Dąbrowa, oraz 1.700 mkp. 2-3

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.